

Sygn. akt IX Ka 1505/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Klaudiusz Senator

Sędziowie: SO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

SO Marcin Chałoński

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 roku

sprawy J. A. (1), E. A. (1)

oskarżonych o przestępstwo z art. 280 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę oskarżonego J. A. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 2 lipca 2013 roku sygn. akt II K 2/13

I. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do E. A. (1) i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Końskich;

II. w pozostałej części co do oskarżonego J. A. (1) zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną;

III. zasądza od oskarżonego J. A. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 510 (pięćset dziesięć) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt: IX Ka 1505/13

UZASADNIENIE

J. A. (1) i E. A. (1) zostali oskarżeni o to, że 2 grudnia 2012 roku w D., gm. F., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie S. T. (1), w ten sposób, że J. A. (1) użył wobec pokrzywdzonej przemocy polegającej na złapaniu ją rękami za szyję, przewróceniu na twarz na ziemię i obróceniu na lewy bok, a następnie poprzez wyrwanie z ręki, zabrał w celu przywłaszczenia na jej szkodę torbę reklamową ze znajdującą się w niej torebką damską i portmonetką oraz pieniędzmi w kwocie 52 złote, wszystko o łącznej wartości 82 złote, zaś w tym czasie E. A. (1) groził pokrzywdzonej, trzymając w ręku gałąź, natychmiastowym użyciem przemocy mówiąc, że ją zabije, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Końskich wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 roku w sprawie II K 2/13 oskarżonego J. A. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnym tego, że 2 grudnia 2012 roku w D., gm. F., pow. (...), woj. (...), dokonał rozboju na osobie S. T. (1) w ten sposób, że użył wobec niej przemocy polegającej na złapaniu ją rękami za szyję, przewróceniu

na twarz na ziemię i obróceniu na lewy bok, a następnie poprzez wyrwanie z ręki zabrał w celu przywłaszczenia na jej szkodę torbę reklamową ze znajdującą się w niej torebką damską i portmonetką oraz pieniędzmi w kwocie 52 złote, wszystko o łącznej wartości 82 złote, co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i na podstawie art. 280 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przy przyjęciu, że jedna stawka jest równoważna kwocie 20 (dwadzieścia) złotych. Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k., art. 72 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt I wyroku wobec oskarżonego J. A. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby i zobowiązał go do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz S. T. (1) kwoty 40 (czterdzieści) złotych w terminie 1 (jednego) miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku. Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu J. A. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 2 grudnia 2012 roku do 4 grudnia 2012 roku i po przyjęciu, że 1 (jeden) dzień pozbawienia wolności jest równoważny 2 (dwóm) stawkom dziennym grzywny, uznał za wykonaną karę grzywny w rozmiarze 6 (sześciu) stawek dziennych.

Nadto Sąd oskarżonego E. A. (1) w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że 2 grudnia 2012 roku w D., gm. F., pow. (...), woj. (...), stosował wobec S. T. (1) groźbę bezprawną polegającą na wymachiwaniu przed nią trzymaną w ręku gałęzią w celu zmuszenia jej do zaniechania przechodzenia polną drogą i czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 191 § 1 k.k. i na podstawie art. 191 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu, że jedna stawka jest równoważna 10 zł. Nadto Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu E. A. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie do 2 grudnia 2012 roku do 4 grudnia 2012 roku i po przyjęciu, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny 2 (dwóm) stawkom dziennym grzywny, uznał za wykonaną karę grzywny w rozmiarze 6 (sześciu) stawek dziennych.

Nadto Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych J. A. (1) i E. A. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej S. T. (1) po 570 (pięćset siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zaś na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków sądowych od oskarżonego J. A. (1) kwotę 848 zł (osiemset czterdzieści osiem), a od oskarżonego E. A. (1) kwotę 314 zł. (trzysta czternaście), a od opłat oskarżonych zwolnił na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej S. T. (1) zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego E. A. (1) zarzucając mu:

- zastosowanie błędnej kwalifikacji prawnej czynu przez uznanie oskarżonego E. A. (1) winnym jedynie czynu z art. 191 § 1 k.k., a także rażącą niewspółmierność kary, w szczególności przy porównaniu wymierzonej kary współsprawcy J. A. (1);
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wyrażającego się w szczególności w nieuzasadnionym różnicowaniu udziału sprawców w czynie, co doprowadziło do różnicowania w kwalifikacji prawnej i wymiarze kary;
- obrazę przepisu art. 280 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie tj. zaniechanie przyjęcia udziału oskarżonego w rozboju, mimo że na powyższe wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania pokrzywdzonej S. T. (1) oraz częściowo wyjaśnienia oskarżonego E. A. (1) i J. A. (1), a tym samym poprzez przyjęcie błędnej podstawy prawnej skazania oskarżonego z art. 191 § 1 k.k. zamiast z art. 280 § 1 k.k.;
- ewentualnie z ostrożności procesowej skarżący wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność (łagodność) kary, która polega na wymierzeniu oskarżonemu E. A. (1) kary grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu, że jedna stawka jest równoważna kwocie 10 zł.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonego E. A. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i skazanie oskarżonego za tak przypisane mu przestępstwo na karę pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z ostrożności procesowej zaś o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego E. A. (1) kary pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również obrońca oskarżonego J. A. (1) zaskarżając wyrok na korzyść oskarżonego i zarzucając mu :

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, poprzez przy tak przyjętych ustaleniach faktycznych zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu jako przestępstwa rozboju, podczas gdy z prawidłowych ustaleń oraz w powołaniu na orzecznictwo SN wynika, że J. A. (1) dopuścił się przestępstwa określonego w art. 191 § 1 k.k. oraz wykroczenia opisanego w art. 119 § 1 k.w.;

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, wskutek ustalenia, na podstawie istniejących w sprawie dowodów, iż oskarżony J. A. (1) działał z zamiarem zaboru mienia pokrzywdzonej.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu J. A. (1) jako przestępstwa stypizowanego w art. 191 § 1 k.k. i wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i wymierzenie oskarżonemu łagodnej kary w granicach kary przewidzianej w ramach tak zakwalifikowanego przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się o tyle skuteczna o ile doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w stosunku do E. A. (1) do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Natomiast apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego J. A. (1) nie zasługuje na uwzględnienie i należało ją uznać za oczywiście bezzasadną.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego J. A. (1)

Zdaniem Sądu Odwoławczego w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że brak jest podstaw do skutecznego formułowania zarzutu obrazę przepisów prawa procesowego, podnoszonego w apelacji przez obrońcę oskarżonego. Analiza sposobu procedowania Sądu I instancji, a także lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia nie wykazała, aby przeprowadzone postępowanie w stosunku do tegoż oskarżonego było dotknięte wadami, a w szczególności nastąpiło z naruszeniem przepisów art. 7 k.p.k.

W ocenie Sądu Okręgowego pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia wskazują, że Sąd I instancji dokładnie analizował wszystkie pozyskane w sprawie dowody, natomiast nie wszystkim w całości przyznał przymiot wiarygodności. Całość ustaleń faktycznych oparta została na tych dowodach, które Sąd uznał za wiarygodne. Oczywiście jest, że gdyby podstawą ustaleń faktycznych Sąd uczynił także dowody, którym odmówił przymiotu wiarygodności, to ustalenia te byłyby pozbawione jakiegokolwiek wartości, pozostając w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym, który oceniony został, jako odzwierciedlający rzeczywistość. Tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie, bowiem - jak już wskazano - ustalenia faktyczne skonstruowane zostały wyłącznie w oparciu o dowody, którym Sąd przyznał przymiot wiarygodności.

Brak jest podstaw do uznania, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji była dowolna. Przeciwnie jest ona oparta na zasadach prawidłowego rozumowania i pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd poddał ocenie całość materiału dowodowego i w konsekwencji w stopniu wystarczającym wskazał powody, dla których dał wiarę dowodom obciążającym i odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. A. (1). Materiał dowodowy zdaniem sądu II instancji był kompletny i wyczerpujący, a jego ocena pozostaje w zgodzie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów ujętych w art. 7 k.p.k.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji oceniając zachowanie oskarżonego J. A. (1) słusznie oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej S. T. (1) prawidłowo uznając je za wiarygodny dowód w sprawie obrazujący zachowanie tegoż oskarżonego w stosunku do jej osoby. Świadek ten konsekwentnie i stanowczo wskazywała, iż oskarżony J. A. (1) w trakcie zdarzenia z dnia 2 grudnia 2012 roku użył wobec niej przemocy fizycznej i zabrał jej torebkę z pieniędzmi. Zeznała iż J. A. (1) złapał ją w okolicy szyi, przewrócił na ziemię, następnie kiedy upadła na brzuch i twarz złapał ją na wysokości klatki piersiowej i przekręcił na lewy bok. Następnie wyrwał jej z ręki reklamówkę, w której znajdowała się torebka a w niej portmonetka z pieniędzmi. S. T. (1) zaznaczyła, iż zrobiło jej się słabo, a kiedy się ocknęła zobaczyła, że nie ma torebki. Zeznania pokrzywdzonej, jak słusznie zaznaczył Sąd Rejonowy w połączeniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie tj. protokołem oględzin miejsca ukrycia i odnalezienia torebki, protokołu zatrzymania rzeczy, częściowo z wyjaśnień samych oskarżonych, w tym współoskarżonego E. A. (1) wskazują w sposób jednoznaczny na sprawstwo oskarżonego J. A. (1), który nie kwestionował faktu samego zaboru. Jego wyjaśnienia w których starał się ukryć rzeczywisty towarzyszący jego działaniu w sposób prawidłowy zostały uznane za niewiarygodne jako że stanowią one wyłącznie przyjętą linię obrony.

Zdaniem Sądu odwoławczego niezasadny jest tym samym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podnoszony w apelacji obrońcy oskarżonego polegający na przyjęciu, iż oskarżony J. A. (1) dopuścił się popełnienia przestępstwa rozboju. Wbrew temu co podnosi obrońca oskarżonego w złożonej apelacji materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, iż oskarżony J. A. (1) użył wobec S. T. (1) przemocy polegającej na złapaniu jej rękami za szyję i przewróceniu na ziemię i wyrwał jej torebkę reklamową, a z niej zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską ze znajdującymi się tam rzeczami, w tym z pieniędzmi w kwocie 52 zł. Słusznie ustalił Sąd I instancji wbrew temu co podnosi skarżący, iż oskarżony J. A. (1) swój zamiar zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy, które miała przy sobie pokrzywdzona powziął w trakcie zdarzenia. Przemoc należy uznać za znamię przypisanego czynu gdyż niewątpliwie stanowiła ona element (sposób) pozwalający na wejście w posiadanie skradzionej torebki i pieniędzy. Oskarżony w sposób nieudolny starał się wykazać, że używał jej wyłącznie po to, aby uniknąć uderzenia kijem, który trzymała w ręce pokrzywdzona a torebkę zabrał dlatego, że myślał, że jest w niej dyktafon. Tej treści wyjaśnienia, które zawierały odmienności co do tego czy rzeczywiście oskarżony przemocy użył pozostają w sprzeczności z jej zeznaniami i stanowią przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Charakterystyczne przy tym jest to, że po przewróceniu pokrzywdzonej na ziemię oskarżony dalej używał przemocy przekręcając ją na bok co jednoznacznie wskazuje na to, że jego celem był zabór jej mienia – reklamówki wraz z zawartością a nie chęć postraszenia jej. Prawidłowo więc Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w części w jakiej ten twierdził, iż chciał tylko pokrzywdzoną postraszyć i nie chciał jej nic zabrać, a torebkę pokrzywdzonej wziął jedynie „odruchowo”. Logika faktów wynikających z zeznań pokrzywdzonej jednoznacznie przeczy takiej wersji. Przebieg zdarzenia odzwierciedlonego w zeznaniach pokrzywdzonej i sposób zachowania oskarżonego J. A. (1) z całą pewnością były nakierowane na osiągnięcie korzyści majątkowej, bowiem jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy gdyby było tak jak podaje oskarżony i rzeczywiście jego zamiarem miało być jedynie nastraszenie S. T. (1) to po tym jak wyrwał pokrzywdzonej reklamówkę, w której znajdowała się torebka damska z pieniędzmi z pewnością zostawiłby ją na miejscu jak to uczynił z reklamówką i butelką na mleka.. Tymczasem oskarżony zabrał torebkę, wyjął z niej pieniądze w wysokości 40 zł. i ukrył ją w stodole, chcąc tym samym zatrzeć ślady przestępstwa. To zachowanie oskarżonego ewidentnie wskazuje na cel z jakim działał. Trafnie sąd I instancji ustalił, że był nim zabór w celu przywłaszczenia mienia pokrzywdzonej.

Reasumując stwierdzić należy, iż wobec prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wydał słuszne rozstrzygnięcie co do winy oskarżonego J. A. (1), które należycie uzasadnił w motywach swego orzeczenia, a argumentację tam zawartą Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie znajdując podstaw do jej podważania.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, iż oskarżony J. A. (1) dopuścił się przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k. a nie wykroczenia z art. 119 kw. jak starał się dowieść obrońca opierając się na nieprawdziwych wyjaśnieniach oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie znalazł również żadnych podstaw by kwestionować wysokość orzeczonej wobec oskarżonego kary, bowiem czyni ona zadość wymogom ustawowym i spełnia cele prewencyjne. Jest sprawiedliwa, zasłużona,

wystarczająco dolegliwa i adekwatna zarówno do stopnia zawinienia oskarżonego jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu a także jest zgodna z ustawowymi dyrektywami wynikającymi z art. 53 § 1 k.k. Nie można powiedzieć o niej, aby była ona karą rażąco niewspółmierną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. i art. 437 §1 k.p.k. zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego J. A. (1) utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za II instancję Sąd oparł o przepisy art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.73 r. o opłatach w sprawach karnych i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.

Co do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie oskarżonego E. A. (1).

Zdaniem Sądu Okręgowego apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej skierowana przeciwko całości zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie E. A. (1), skonstruowana została na zarzucie obrazę tych przepisów prawa procesowego, które regulują zasady oceny dowodów i negując prawidłowość oceny, której dokonał sąd orzekający, wskazuje na wadliwość poczynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia Sądu Rejonowego zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku oparte zostały na takiej ocenie dowodów, której można zarzucić dowolność, a wobec tego nie podlegają one ochronie określonej w art. 7 kpk.. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I-szej instancji dokonana została bowiem z rażąco obrazą przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd rozpoznając przedmiotową sprawę niewłaściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania pokrzywdzonej S. T. (1) w zakresie dotyczącym postępowania oskarżonego E. A. (1) oraz zeznania jej córki E. Ł., co do roli jaką miał odegrać tenże oskarżony w przedmiotowym zdarzeniu., Nie usunął sprzeczności pojawiających się w zeznaniach tychże świadków w istotnych kwestiach związanych wprost z zachowaniem się E. A., czym niewątpliwie naruszył treść art. 391 § 1 k.p.k., a co w efekcie niewątpliwie miało wpływ na prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu.

Przechodząc do szczegółowej analizy zeznań pokrzywdzonej wskazać należy, iż toku pierwszego przesłuchania na policji zeznała, iż oskarżony E. A. (1) w trakcie całego zdarzenia trzymał w ręce kij i nim wymachiwał w jej kierunku po tym jak została ona przewrócona na ziemię przez J. A. (1). Zeznając przed sądem wskazała, iż oskarżony, kiedy do niej podbiegł nie miał w ręce kija. Dopiero potem złapał gałąź leżącą na ziemi, oderwał od niej parę gałązek, odrzucił na bok a resztą machał przed nią jeszcze w momencie kiedy ta szła, chcąc w ten sposób uniemożliwić jej przejście w kierunku zabudowań sąsiada. Jego zachowania wyraźnie nie łączyła z zachowaniem J. A.. Ponadto zeznając w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzona wskazała, iż oskarżony E. A. (1) trzymając w ręku gałąź skierował do niej słowa, iż „pójdzie do więzienia, ale ją najpierw zabije” (k. 6). Z kolei zeznając przed sądem najpierw wskazała, iż nie słyszała, aby oskarżony E. A. (1) cokolwiek do niej mówił (k.154), zaś następnie po odczytaniu jej zeznań składanych w toku postępowania przygotowawczego wskazała, iż rzeczywiście E. A. (1) kiedy wymachiwał w jej kierunku gałęzią groził jej, że ją zabije. Z kolei będąc przesłuchiwana po raz kolejny przed sądem w obecności biegłego psychologa (k.164) ponownie zaprzeczyła aby oskarżony E. A. (1) w trakcie zdarzenia cokolwiek do nie mówił. Wskazała, iż E. A. (1) rzeczywiście odgrażał się jej ale nie było to w dniu zdarzenia tylko wcześniej. Ten fragment jej zeznań koresponduje akurat zez zmianą zeznań jej córki dotyczącej tego faktu.

Sąd Rejonowy nie zajął się wyjaśnieniem tychże sprzeczności pojawiających się w zeznaniach pokrzywdzonej przyjmując za prawdziwą wersję zdarzenia podawaną przez nią przed sądem uznając, iż pewne nieścisłości pojawiające się w jej zeznaniach związane były z trudnościami w ujmowaniu szczegółowych okoliczności czasowych i przestrzennych zdarzeń oraz szczegółowej chronologii przebiegu zdarzeń, o czym mówił w swojej opinii biegły psycholog uczestniczący w przesłuchaniu pokrzywdzonej.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie podjął próby dostatecznego usunięcia sprzeczności pojawiających się w jej zeznaniach. Znamienne jest to, iż pierwsze zeznania pokrzywdzona złożyła bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia, a więc w momencie, kiedy jeszcze dokładnie pamiętała przebieg zdarzenia i udział w nim każdego z oskarżonych. Późniejsze zeznania składane były po upływie pewnego czasu od zaistnienia zdarzenia i wydawać by się mogło, iż wówczas S. T. (1) mogłaby nie pamiętać wszystkich jego szczegółów. Ponadto zważywszy na fakt, iż strony postępowania są skonfliktowane, czego nie kryją, zaś pokrzywdzona nie zatajała faktu, iż obawia się swoich sąsiadów i stara się ich unikać, jej zeznania co do przebiegu zdarzenia winny być poddane szczegółowej analizie w zakresie roli jaką miał w nim odegrać oskarżony E. A. (1). Sąd nie rozważył tego czy, aby zmiana zeznań nie była podyktowana chęcią nie obciążania E. A., którego rola w zdarzenie była z pewnością znacznie mniej poważna skoro sam nie używał on przemocy, i nic jej sam nie zabierał z uwagi na obawę przed nim. Zmiana zeznań mogła być również podyktowana zmianą nastawienia pokrzywdzonej względem tegoż oskarżonego z racji choćby jego młodego wieku. Sąd nie rozważał takich możliwości choć z góry nie można było wykluczyć, że właśnie te względy stanowiły przyczynę wskazanych sprzeczności pojawiających się w jej zeznaniach S. T. dotyczących roli i postępowania E. A..

Ponadto sąd I instancji dokonał także błędnej oceny zeznań świadka E. Ł., córki pokrzywdzonej. Opisała ona przebieg wydarzenia jaki знаła z relacji swojej matki, bezpośrednio po jego zajściu.

Zeznając przed Sądem (k.157) świadek wskazała, iż pokrzywdzona nic jej nie mówiła, aby E. A. (1) coś do niej mówił, aby w jakikolwiek sposób słownie jej groził. Podkreśliła, iż faktycznie oskarżony ten powiedział do pokrzywdzonej, że pójdzie do więzienia ale najpierw ją zabije, ale nie miało to miejsca w trakcie zdarzenia tj. w dniu 2.12.2012 roku lecz kilka dni wcześniej. Ponadto E. Ł. wskazała, iż po tym jak dowiedziała się, że oskarżony E. A. (3) groził jej matce przyjechała do niej w dniu zdarzenia wraz ze swoim znajomym R. K., który jest emerytowanym policjantem, aby pomógł rozwiązać sprawę.

Tymczasem składając pierwsze zeznania w toku postępowania przygotowawczego (k.30-31) świadek wskazała, iż przyjechała do swojej matki 28 listopada 2012 roku wraz ze swoim znajomym R. K. po tym jak dowiedziała się, że ktoś z rodziny A. rzucił kamieniem w dach domu jej matki. Korzystając z pomocy swego znajomego emerytowanego policjanta chciała przyłapać kogoś z sąsiadów na gorącym uczynku takiego zachowania. A zatem zeznając najpierw w toku postępowania przygotowawczego jak i później przed sądem podała inny powód przyjazdu do pokrzywdzonej i inny termin.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji podobnie jak w przypadku pokrzywdzonej także w stosunku do E. Ł. nie usunął sprzeczności występujących w jej zeznaniach, co niewątpliwie miało wpływ na dokonaną ocenę zeznań tegoż świadka i ustalenia dotyczące zachowania się E. A. w czasie zajścia. .

W konkluzji stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy nie podjął próby wyjaśnienia czym była podyktowana zmiana zeznań składanych przez pokrzywdzoną S. T. (1) jak i jej córkę E. Ł., czy rzeczywiście wynikał z niej prawdziwy przebieg zdarzenia, czy też może była ona związana z istniejącą obawą przed oskarżonymi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 kpk uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do E. A. (1) i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Końskich do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe od początku. Dokona oceny zeznań pokrzywdzonej S. T. (1) oraz świadka E. Ł. mając na uwadze treść przepisu art. 7 k.p.k. Wyjaśni przyczynę pojawiających się w nich sprzeczności a następnie dokona jednoznacznych i pewnych ustaleń faktycznych w zakresie zachowania się E. A. i dokona adekwatnej do tychże ustaleń jego oceny prawnej. Rozstrzygnie o jego roli jaką odegrał w przestępstwie dokonanym przez swego ojca i oceni czy oba zachowanie można powiązać ze sobą w taki sposób, aby można było przyjąć działanie wspólne i w porozumieniu. Sąd dokonując takiej oceny uwzględni zarzuty i argumenty zawarte w apelacji pełnomocnika oskarżycielki.

W razie takiej potrzeby swoje stanowisko wyczerpująco uzasadni, zgodnie z treścią art. 424 k.p.k.

Na marginesie w tym miejscu należy podnieść , że w sprawie nie ma mowy o naruszeniu przez obrońcę interesu obu oskarżonych co sygnalizował prokurator albowiem sieczności, na które zwracał uwagę dotyczą kwestii mało istotnych i nie jest tak, aby któryś z nich swoimi wyjaśnieniami obciążał drugiego co czyniłoby ich wspólną obronę niemożliwą.

SSO K. Senator SSO A. Ślusarczyk SSO M. Chałoński